

Mateusz Król

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Kreatywność w komunikacji queerowej na przykładzie polskiego aktywizmu społecznego

Konteksty. Definicje

Zarówno kreatywność, jak i *queers* są terminami, których nie sposób ograniczyć do łatwych, jednoznacznych i trwałych definicji. Tymczasem w obiegu naukowym funkcjonuje stosunkowo wiele opisów i ujęć tych niezwykle ciekawych zjawisk. W swoich rozważaniach przyjąłem definicję kreatywności zaproponowaną przez Jonathana A. Pluckera, Ronalda Beghetto oraz Gayle T. Dow: „Kreatywność to interakcje między *umiejętnościami, procesami i środowiskiem*, dzięki którym jednostka lub grupa wytwarza *realny produkt*, zarówno *nowy*, jak i *przydatny* w danym *kontekście społecznym*” [Plucker, Beghetto, Dow 2004] (wyróżnienia w oryginale). Takie ujęcie kreatywności nawiązuje do przyjętego przeze mnie za Janet R. Jakobsen rozumienia *queeru* jako zbioru praktyk/teorii zmierzających do dekonstrukcji podstawowych pojęć – seksualności, tożsamości czy płci – i pozwala na stworzenie nowych (nie[hetero/homo]normatywnych) ujęć owych terminów [Jakobsen 1998]. Jak podkreśla Nikki Sullivan w swojej książce *A critical introduction to Queer Theory* – *queer* nie jest jedną, stabilną tożsamością, to raczej proces niż stan, proces osadzony w charakterystycznym środowisku osób o nieheteronormatywnej tożsamości, co nie oznacza, że jedynie osoby

¹ Wszystkie pojawiające się w niniejszym artykule tłumaczenia na język polski są mojego autorstwa.

nieheteroseksualne mogą być kłirowe² [Sullivan 2003]. Choć *Queer Studies* kojarzone są z koncepcjami osadzonymi w sferze mentalnej, ze spuścizną i rozwojem myśli postrukturalizmu, konieczne wydaje się podkreślenie, jak istotną rolę odgrywa tutaj ciało, a więc materia jak najbardziej rzeczywista. Judith Butler, jedna z najważniejszych teoretyczek queerowych, deklaruje: „[moje] ciało jest moim sposobem na bycie-w-świecie i jako takie stanowi instrument, dzięki któremu [moja] tożsamość jest performatywnie tworzona” [Butler 1990].

Już samo podejście do kwestii tożsamości, cielesności i seksualności jako relacji opartej na złożonych procesach, a nie esencjonalistycznej, binarnej i stabilnej opozycji, otwiera przestrzeń do niezwykle kreatywnych analiz³. W swoim artykule chciałbym przeanalizować niewielki zbiór wypowiedzi i postaci queerowych, aby zobrazować główne źródła i przejawy kreatywności w *queerowej* komunikacji aktywistyczno-społecznej. Biorąc pod uwagę ogromną ilość produkowanych tekstów, reklam i kampanii społecznych, a także rosnącą liczbę użytkowników i użytkowniczek portali społecznościowych, którzy/e każdego dnia przejawiają swoją *queerowość*, niezwykle trudne jest ukazanie pełnego obrazu tego zjawiska. Mam jednak nadzieję, że wybrane przeze mnie przykłady pozwolą dokonać choćby częściowej analizy kreatywności w kłirze.

Polskie podwórko queerowe

Obserwacja interakcji między studiami gejowsko-lesbijskimi (*Gay and Lesbian Studies*) a teoriami i studiami queerowymi (*Queer Studies*) jest niezwykle ciekawa. Potoczne rozumienie kłiru jako

² Pomimo problemów z wprowadzaniem do polszczyzny terminów zagranicznych (zob. dyskusja nt. kampu/campu), w swojej pracy używam zamiennie zapisu queer oraz kłir.

³ Oprócz typowych analiz socjologicznych czy kulturo- i literaturoznawczych, znaleźć można prace interdyscyplinarne. Za przykład niech posłuży publikacja badań Freyi Jarman-Iuens nad kłirowym głosem *Queer voices – Technologies, vocalities and the music law*.

tożsamości seksualnej, dokładniej tożsamości homoseksualnej, wynika m.in. z długiej historii rozwoju i transformacji znaczeń słowa (przymiotnika, rzeczownika i czasownika) (*to*) *queer*, jako odwołującego się do osób homoseksualnych. Opis tego zjawiska znajduje się w wielu pracach nt. *queeru*, nie będę więc rozwijał tego wątku. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na konsekwencje takiego postrzegania *kłiru* jako zjawiska tożsamego z homoseksualnością i ze studiami/perspektywą gejowsko-lesbijską. Jest to oczywiście podejście błędne, ponieważ upraszcza i zmienia wiele podstawowych założeń tych praktyk/teorii, na przykład w odniesieniu do pojęcia normatywności. Podczas gdy jednym z prężnych nurtów studiów gejowsko-lesbijskich (zarówno w sferze społeczno-aktywistycznej, politycznej jak i kulturalnej) jest asymilacjonizm, *kłir* wspiera i promuje postawę zupełnie odmienną, opartą na indywidualizmie, różnorodności ekspresji swoich tożsamości i seksualności oraz braku determinizmu. Zatem, jeśli aktywizm gejowski będzie stosować, wśród szerokiego wachlarza metod i taktyk, obrazy i hasła pokazujące, że geje są tacy sami jak heteroseksualiści, *kłir* będzie dążyć do ukazania i podkreślenia indywidualizmu i odmienności osób *queerowych* – a więc nie tylko gejów i lesbijek, lecz również osób biseksualnych, transseksualnych, interseksualnych, etc.

W kontekście *kłirowego* aktywizmu społecznego należy przywołać postać Jej Perfekcyjności, która jako niezwykle aktywna członkini społeczności *queerowej* udziela wielu wywiadów, zarówno dla mediów branżowych, jak i ogólnopolskich⁴, współorganizuje coroczną Paradę Równości w Warszawie, pełniła funkcję Marszałka Parlamentu Studentów Uniwersytetu Warszawskiego, prowadzi kilka blogów⁵, (współ)organizuje wiele wydarzeń naukowych⁶ oraz kulturalnych nt. *kłiru*, jest również niezwykle aktywna

⁴ Np.: dziennik.pl z dn. 21.01.2014, onet.pl z dn. 18.02.2014, rozmowa opublikowana na stronie internetowej www.vice.com dn. 02.12.2013, liczne artykuły na stronie queer.pl, etc.

⁵ www.fotoblo.jeiperfekcyjnosc.pl, www.jeiperfekcyjnosc.blox.pl, www.duzyformat.blog.pl

⁶ Choćby konferencję naukową „Marginesy wykluczenia. Polskie, europejskie i globalne aspekty zjawiska wielokrotnego wykluczenia i marginalizacji społecznej”, która odbędzie się 29–30.05.2014 w Warszawie.

w różnych serwisach społecznościowych⁷, gdzie, dzięki swym komentarzom i tekstom, szerzy wiedzę oraz stymuluje dyskusje nt. *queeru*. Jej Perfekcyjność wykazuje się szczególną kreatywnością, zarówno w sferze intelektualnej, jak i cielesnej. Jej teksty pobudzają do pogłębionej refleksji nad tym, co wydaje się stałe, pewne i normalne; sam język jej wypowiedzi, który charakteryzuje się używaniem zamiennie form męskich i żeńskich, budzi w czytelnikach/czytelniczkach zdziwienie. Jej publiczne kreacje transowe wzbudzają konsternację wśród napotkanych osób. Owe reakcje zdziwienia i niepewności stanowią kwintesencję kłiru, zmuszają bowiem ludzi do refleksji nad własną seksualnością i tożsamością, pokazują, że inne możliwości istnieją. Performując swoją cielesność i seksualność, Jej Perfekcyjność wywołuje u napotkanych osób niejednokrotnie szok i zaskoczenie – dzięki temu niejako łamią się wewnętrzne, wbudowane przez system heteronormatywny, standardy i normy płci, powodując powstanie niewielkich przestrzeni i pęknięć. To właśnie w tych pęknięciach nastąpić może bardzo kreatywna dekonstrukcja i reinterpretacja świata, norm związanych z ludzką seksualnością.

Ważną postacią dla polskiego *queeru* jest również Marta Konarzewska, która dokonała bardzo odważnego *coming outu* na łamach „Gazety Wyborczej”⁸, co wywołało żywe dyskusje na temat pracy osób nieheteroseksualnych w polskich szkołach. Od tego momentu Marta Konarzewska jeszcze bardziej zaangażowała się w działalność społeczną na rzecz osób kłirowych. Brała udział w wielu panelach dyskusyjnych, debatach i konferencjach nt. feminizmu, jest również aktywna w sieci. Konarzewska, wraz z Piotrem Pacewiczem, wydała niezwykle cenną książkę *Zakazane miłości. Seksualność i inne tabu*, w której prezentuje liczne *queerowe* historie, ponadto regularnie publikuje swoje teksty na łamach ogólnopolskich gazet⁹. Pomimo tyłu lat ciężkiej pracy, licznych inicjatyw

⁷ JP jest aktywna między innymi na następujących portalach: www.ask.fm; www.fellow.pl; www.instagram.com; www.twitter.com.

⁸ „Jestem nauczycielką i jestem lesbijką”, *Gazeta Wyborcza* z dn. 21.06.2010 r.

⁹ „Gazeta Wyborcza”, „Krytyka Polityczna”, „Codziennik Feministyczny” etc.

i rzetelnej edukacji nieformalnej, głos środowiska lesbijskiego jest zdecydowanie mniej słyszalny w mainstreamie niż głos gejów. Tym bardziej cenna jest praca, jaką w naszym kraju wykonuje Marta Konarzewska, ponieważ, dzięki jej zaangażowaniu, lesbijska perspektywa jest lepiej rozumiana. Nieoceniona jest rola, jaką na polskiej scenie kłirowej odgrywają ludzie zaangażowani w działalność na rzecz osób transseksualnych, m.in. Anna Grodzka, Lalka Podobińska, Wiktor Dynarski, Edyta Baker czy Rafalala. Osoby te w bardzo różny sposób angażują się w działalność na rzecz transseksualistów i transseksualistek żyjących w Polsce – publikują teksty w czasopismach i gazetach, angażują się w politykę, prowadzą blogi, występują w telewizyjnych programach śniadaniowych, działają w organizacjach pozarządowych, organizują performanse, obierają strategie asymilacji, jak i prowokacji, które zanurzone są w popkulturze. Tematyka transseksualności i szerzej transgenderyzmu zaczyna być również widoczna w polskim życiu naukowym – 28 i 29 maja 2013 roku w Katowicach odbyła się pierwsza ogólnopolska konferencja naukowa „TRANSGender TRANSDyscyplinarnie”, podczas której zaprezentowano wiele perspektyw badawczych w interdyscyplinarnym ujęciu (od antropologicznego do medycznego i prawnego). W kwietniu 2014 odbędzie się druga edycja tego wydarzenia. Coraz więcej mówi się również o biseksualizmie i aseksualizmie, zarówno w perspektywie naukowej, jak i medialno-publicystycznej¹⁰.

Na szczególną uwagę zasługuje zatem fakt, że różnorodne i jakże kreatywne formy komunikacji queerowej są nierozzerwalnie związane z indywidualistycznym wyrażaniem przez osoby kłirowe

¹⁰ Artykuły nt. biseksualizmu publikował m.in. „Newsweek Polska” *Dwubiegunowi, czyli dylematy biseksualistów* z dn.15.12.2013, teksty o tej tematyce ukazywały się również na łamach „Polityki”, „Gazety Wyborczej”, serwisu „Na Temat”, etc. Kwestia aseksualności, oprócz artykułów prasowych, była poruszana chociażby podczas panelu naukowego *Sexualities* w ramach Jubileuszowej Konferencji Ośrodka Naukowo-Badawczego Problematyki Kobiet *Konteksty Feministyczne: teoria, polityka, aktywizm* m.in. przez Annę Kurowicką, autorkę referatu „The queer identity for the 21st century? Asexual experience in the sexual world”.

swojej osobowości/tożsamości i cielesności. *Queerowe* głosy, które są najlepiej słyszalne w Polsce, należą do konkretnych, znanych z imienia i nazwiska osób, które, aby mówić o swojej kłirowości, dokonały publicznego *coming outu*. Dzięki temu ich opinie i uwagi są traktowane inaczej przez przedstawicieli i przedstawicielki heteronormatywnej większości. Jednak kłirowa kreatywność nie ogranicza się do personalizowania wypowiedzi i komunikacji. Aby dotrzeć do jak największego grona, używane są coraz to nowsze kanały komunikacji – zarówno te, które kojarzone są z młodym pokoleniem i postępem (video- i fotoblogi, portale społecznościowe, np. *Facebook* czy *Twitter*), lecz również te, które dotychczas zarezerwowane były jedynie dla „normalnych” (zatem heteroseksualnych) osób, jak ogólnopolskie dzienniki, czasopisma naukowe, programy telewizyjne czy chociażby trybuny sejmowe¹¹. Co więcej, w odróżnieniu od aktywistów i aktywistek ruchu gejowsko-lesbijskiego¹², aktywistki i aktywiści kłirowi/e nie zatrzymują się na etapie *coming outu*, nie dążą do asymilacji z heteronormatywną większością; wręcz przeciwnie – starają się przekraczać kolejne granice, uwidocznić swoją performatywność płci, aby burzyć zastane modele, schematy i ograniczenia normatywnego systemu płci i seksualności. Odwołując się do koncepcji Judith Butler (ciała jako zindywidualizowanych, performatywnych sposobów na bycie-w-świecie), osoby kłirowe w kreatywny sposób tworzą swoje tożsamości. Owe tożsamości są zupełnie nową jakością, jakże przydatną w stale zmieniającym się społeczeństwie globalnym XXI wieku. Nie bez

¹¹ Szczególnym wydarzeniem w historii polskiej polityki było jednocześnie wejście do Sejmu w 2011 roku posła Roberta Biedronia (jawnego geja, aktywisty społecznego, współzałożyciela Kampanii Przeciw Homofobii) oraz posłanki Anny Grodzkiej (osoby jawnie transseksualnej, działaczki społecznej, założycielki fundacji Trans-Fuzja).

¹² Przykładem kampanii asymilacyjnej, zorganizowanej przez ruch gejowsko-lesbijski, może być akcja społeczna zorganizowana przez Kampanię Przeciw Homofobii *Niech nas zobaczą* z 2003 roku czy spot *Jestem lesbijką*, promujący zbiórkę 1% podatku dla stowarzyszenia Lambda Warszawa, który był obiektem ciekawej analizy Marty Olasik podczas łódzkiej konferencji *Konteksty Feministyczne: teoria, polityka, aktywizm*.

znaczenia jest również charakterystyczny (zarówno pod względem leksykalnym, jak i gramatycznym) język kłirowy. Z jednej strony jest to język pełen terminów specjalistycznych, co wpływa na jego postrzeganie jako socjolektu hermetycznego. Z drugiej strony język ten charakteryzuje się dużą swobodą, która polega na tworzeniu neologizmów określających tożsamość seksualną lub nazywających nowe rodzaje praktyk seksualnych. Swoboda ta dotyczy również łamania norm i zasad polskiej gramatyki (np. mieszanie fleksyjnych kategorii rodzajowych – łączenie przymiotników i czasowników rodzaju żeńskiego z męskimi odmianami zaimków) – wszystko to sprawia, że język ten staje się dużo bardziej plastyczny i otwiera się na wszelkie przejawy inności. Widoczne jest to w bogatym zbiorze leksykalnym kategorii identyfikacji nieheteronormatywnych seksualności: „*butch* – męska, masywna lesbijka; *gender-fucker* – nie utożsamia się z żadną z płci; *tomboy* – młoda, męska lesbijka, chłopczyca; *FtM* (female to male) – osoba trans «przechodząca» z płci żeńskiej do męskiej; *FtX* albo *Ft* – osoba trans, która rezygnuje z płci żeńskiej i przechodzi na «niewiadomą»; *femme* – kobieta lesbijka (najczęściej w relacji *butch/femme*); *hyper-fem* – hiperkobieta lesbijka; *femme à trans* – dziewczyna transa; *bébé-gouine* – lesbijka-gówniara, panosząca się po klubach; *folle* (fr. wariatka) – ciotka, określenie kobiecego geja i lesbijki celowo przybierającej pozę «na geja», [...] *T-boy*, *boi*, *transboy*, *transfag*, *gouine-à-mèche*, *trans-à-gouine*, *translover*, *MtF*, *original plumbing*” etc. [Konarzewska, Pacewicz 2011]. Ogromna kreatywność w tym zakresie z jednej strony jest świadectwem otwartości tej grupy społecznej, z drugiej pozwala osobom nieheteroseksualnym na znalezienie odpowiednich terminów, które możliwie najlepiej oddadzą złożoność ich tożsamości, w odróżnieniu od typowych binaryzmów mężczyzna–kobieta, homo–hetero. Wiele kampanii społecznych oraz ruchów aktywistycznych korzysta z analiz naukowych danego zjawiska, aby udowodnić zasadność swoich działań, oraz z dobrodziejstw współczesnych mediów, aby zwiększyć zasięg swoich działań. Głośnym echem w polskich i światowych mediach odbiła się, wprowadzona przez właścicieli portalu *Facebook*, możliwość

wyboru jednej z 56 tożsamości płciowych¹³. Inicjatywy tego typu, chociaż często oceniane w kategoriach kontrowersji i identyfikowane z popkulturą, mają ogromny wpływ na uświadamianie ludzi i poszerzanie ich granic poznawczych. Pomimo tego, że rzadko towarzyszy im pogłębiona edukacja na dany temat, to otrzymana informacja czy przeczytany artykuł mogą powodować pewien impuls do samorozwoju, chęć poszerzenia swojej wiedzy. W dobie *fast news* i szybkiej komunikacji internetowej, przyciąganie uwagi czytelnika/czytelniczki jest czymś cennym. Kreatywność w tym zakresie ma zatem ścisły związek z marketingiem, rozwojem nowych technologii, lecz również z ekonomią. Jednakże perspektywa kłirowa zaczyna być również widoczna w wielu innych dziedzinach. Cieszy fakt, że polscy naukowcy i naukowczynie coraz częściej koncentrują swoje badania na analizach, które uwzględniają perspektywę płci. Niestety, nadal brakuje pogłębionych badań nad perspektywą kłirową, szczególnie w dziedzinach innych niż socjologia¹⁴ czy literaturoznawstwo¹⁵, chociaż pewne inicjatywy można dostrzec m.in. w polskim językoznawstwie. Przywołam choćby pracę Andrzeja S. Dyszaka, który badał język kłirowy w powieści *Lubiewo* Michała Witkowskiego; co prawda utożsamiał on analizowany materiał badawczy z językiem gejowskim, podczas gdy sam autor powieści podkreśla, że jest to język ciot i pedałów, a nie gejów, zatem właściwe byłoby uznanie tego dyskursu za kłirowy właśnie. Niemniej owa praca jest jedną z pierwszych tego typu w polskim językoznawstwie i wnosi nowe, cenne informacje do tej dziedziny nauki. W 2013 roku ukazała się z kolei ważna monografia Artura Rejtera *Płeć – język – kultura*, w której dokonuje on krótkiej, lecz bardzo profesjonalnej i ciekawej analizy językoznawczej języka *queerowego*. Mam nadzieję, że perspektywa kłirowa będzie coraz

¹³ Pisały o tym m.in. „Gazeta Wyborcza” (14.02.2014), „Na Temat” (18.02.2014), „Time Magazine” (14.02.2014), „Newsweek” (14.02.2014).

¹⁴ Tutaj sporą aktywnością wyróżniają się Jacek Kochanowski, Joanna Mizielińska, Tomasz Basiuk.

¹⁵ Patrz German Ritz, Błażej Warkocki, Wojciech Śmieja, czy prace zbiorowe „Odmiany odmienca”, „Lektury inności”.

częściej obecna w pracach naukowych badaczy i badaczek różnych dziedzin, którzy/które będą uwzględniać kłir w swoich badaniach interdyscyplinarnych, bowiem to właśnie te nowe pola badawcze wydają się być miejscem, w którym kreatywne spojrzenie może wytworzyć *realny produkt*, który byłby zarówno *nowy*, jak i *przydatny* w danym *kontekście społecznym*.

Rzut oka w stronę Zachodu

Dostrzegalnych jest wiele różnic pomiędzy polskim aktywizmem kłirowym a tym obecnym w krajach zachodnich. Jedną z najistotniejszych jest fakt, że grupy osób nieheteroseksualnych na Zachodzie w pewnym momencie historii musiały zjednoczyć się i stawić czoła bardzo wyraźnym opresjom ze strony systemu. Owego zjednoczenia nie było i wciąż nie ma w Polsce. Powszechnie znany jest przypadek zamieszek, które wybuchły po ataku policji na bar gejowski *Stonewall Inn* w Nowym Jorku w 1969 roku. Efektem tego wydarzenia było rozpoczęcie światowego ruchu na rzecz praw osób LGBT. Przez kilkanaście lat ruch gejowsko-lesbijski zdążył się prężnie rozwinąć, sytuacja gejów i lesbijek w wielu krajach uległa znacznej poprawie, zmieniło się prawo oraz postrzeganie osób homoseksualnych. Tymczasem sytuacja osób biseksualnych, trans- i interseksualnych pozostawia nadal wiele do życzenia. Wraz z rozwojem nowej, poststrukturalistycznej myśli filozoficznej Judith Butler, Eve Kosofsky Sedgwick i Teresy de Lauretis narodziły się *Queer Studies*, czyli studia kłirowe. Od 1990 roku dzięki teoriom kłirowym można zupełnie inaczej spojrzeć na pozycję osób nieheteroseksualnych w społeczeństwie. Perspektywa kłirowa wymaga otwartości, odwagi, szokuje i pobudza do refleksji. Ruch gejowsko-lesbijski na Zachodzie osiągnął bardzo wiele, poszczególne społeczeństwa miały czas, aby oswoić się nie tylko z obecnością osób homoseksualnych, lecz również z równym traktowaniem wszystkich ludzi, niezależnie od ich tożsamości czy orientacji seksualnej. Po dwóch dekadach nastąpił intensywny rozwój nowych,

kłirowych idei, które wnoszą zupełnie inne wartości i perspektywy do dotychczasowego systemu postrzegania ludzkiej cielesności i seksualności. Prężnie działające ruchy i organizacje pozarządowe (m.in. ACT UP, Stonewall, GLAS, etc.) były w stanie wypracować swoją pozycję w poszczególnych społeczeństwach i oswoić obywateli i obywatelki z ruchem gejowsko-lesbijskim. Aktualnie organizacje walczące o prawa osób nieheteroseksualnych w znacznym stopniu koncentrują swoje działania na osobach biseksualnych, transseksualnych, interseksualnych i kłirowych. Stąd właśnie wziął się skrót LGBTI, do którego czasami dodawane jest „Q”, które oddaje zarówno perspektywę *queer*, jak i tę należącą do wszystkich osób, które nie identyfikują się z żadną z tych grup, mogą one być zarówno homo-, jak i heteroseksualne, poszukują swojego własnego sposobu ekspresji tożsamości i seksualności (w tym wypadku „Q” jest tłumaczone jako *questionning* – poszukujący/e). Tymczasem w Polsce wszystko jakby zjawiło się w tym samym czasie. Niektóre organizacje gejowsko-lesbijskie (np. Kampania Przeciw Homofobii czy Lambda Warszawa) dopiero zaczęły istnieć w zbiorowej świadomości społecznej, gdy już okazały się niewystarczające dla sporej grupy osób identyfikujących się zdecydowanie z ideą i teoriami *queerowymi*. Stąd tak wielkie rozbieżności w tym, co i w jaki sposób robią organizacje kłirowe w Polsce, od tego, co robią organizacje zachodnie. Dopiero od kilku lat nasze organizacje pozarządowe dostrzegają konieczność włączenia perspektywy kłirowej do swoich działań. Wiele z nich zrzesza się i współpracuje na arenie międzynarodowej, dążąc do utworzenia bardziej globalnego ruchu i spojżenia na tożsamości z perspektywy *queerowej*. Do największych inicjatyw tego typu należą ANSO oraz ILGA Europe. Ciekawe wydają się również inicjatywy, które łączą w sobie charakter aktywistyczny (mają one miejsce przede wszystkim w internecie) z pozyskiwaniem funduszy, nie tylko na własną działalność, lecz również wspierają finansowo różne inicjatywy społeczne na rzecz osób LGBTIQ – przykładem niech będzie FCKH¹⁶. W Polsce powstaje coraz więcej przedsiębiorstw (księgarnie, sklepy z odzieżą

¹⁶ Zob.: www.fckh8.com [10.03.2014].

etc.) i lokali gay/LGBTQ-*friendly*, w których osoby o nieheteroseksualnej tożsamości mogą czuć się bardziej swobodnie i w których są traktowane z pełnym szacunkiem. Niestety, wiele z tych firm po prostu staje na byciu *friendly*, nie angażując się bardziej w działalność społeczności kłirowej, idea społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR) nie jest im bliska, nie potrafią i nie chcą zwracać części swych dochodów społeczeństwu. Więcej na ten temat pisała Jej Perfekcyjność na portalu Queer.pl w artykule z dn. 20.01.2014 pt. *Różowe złotówki nie są odpowiedzialne*. Oczywiście problemów polskiej społeczności kłirowej jest więcej, lecz niezwykle trudne jest deklarowanie, że ów ruch powinien być bardziej lub mniej zjednoczony, bowiem kłir unika typowych konstrukcji, szuka zupełnie nowych form ekspresji. Czy możliwe jest zatem istnienie bardziej spójnego, bardziej widocznego ruchu kłirowego w Polsce? Czy taki zjednoczony i wyrazisty ruch nie wpłynąłby negatywnie na postrzeganie osób nieheteroseksualnych w polskim społeczeństwie? Czy nie byłoby to sprzeczne z samą ideą *queeru*? A może właśnie tego brakuje w naszym, jakże uwikłanym w homofobiczne i ksenofobiczne schematy, pełnym uprzedzeń kraju?

Bibliografia

- Basiuk T., Ferens D., Sikora T. (red.) [2006], *Parametry pożądania. Kultura odmienców wobec homofobii*, Universitas, Kraków.
- Bator J., Wieczorkiewicz A. (red.) [2008], *Ucieleśnienia II. Płeć między ciałem i tekstem*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Bielecki M. [2012], *Kłopoty z innością*, Universitas, Kraków.
- Butler J. [2007], *Gender trouble. Feminism and the Subversion of Identity*, Routledge, London.
- Chudoba E. [2012], *Literatura i homoseksualność. Zarys problematyki genderowej w kanonicznych tekstach literatury światowej i polskiej*, PWN, Kraków.
- Dąbrowski M., Pruszczyński R. (red.) [2007], *Lektury inności. Antologia*, Elipsa, Warszawa.
- Dyszak A. S. [2012], *O socjolekcie gejów (na podstawie powieści Michała Witkowskiego Lubiewo)*, [w:] *Oblicza płci. Język, kultura, edukacja*, Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J. [red.], Wydawnictwo UMCS, Lublin.

- Guilbert L. [1975], *La créativité lexicale*, Larousse université, Paris.
- Jeziński M., Winćawska M., Brodzińska B. (red.) [2009], *Płeć w życiu publicznym. Różnorodność problemów i perspektyw*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J. (red.) [2012], *Oblicza płci. Język, kultura, edukacja*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J. (red.) [2012], *Oblicza płci. Literatura*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Kaufman J. C., Sternberg R. J. (red.) [2010], *The Cambridge handbook of creativity*, Cambridge University Press, New York.
- Kłosowska M., Drozdowski M., Stasińska A. (red.) [2012], *Strategie queer. Od teorii do praktyki*, Difin, Warszawa.
- Konarzewska M., Pacewicz P. (red.) [2011], *Zakazane miłości. Seksualność i inne tabu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Krasuska K. [2012], *Płeć i naród: Trans/lokacje. Maria Komornicka/Piotr Od-mieniec Włast, Else Laker-Schuler, Mina Loy*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa.
- Ouden van B. [1975], *Language and Creativity. An interdisciplinary essay in chomskyan humanism*, The Peter de Ridder Press, Lisse/Netherlands.
- Plucker J. A., Beghetto R. A., Dow G. (red.) [2004], *Why isn't creativity more important to educational psychologists? Potential, pitfalls, and future directions in creativity research*, Educational Psychologists, London.
- Rejter A. [2013], *Płeć – język – kultura*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Śmieja W. [2010], *Literatura, której nie ma. Szkice o polskiej „literaturze homo-seksualnej”*, Universitas, Kraków.
- Tushinski J., Buskirk J. v. (red.) [2007], *Identity envy. Wanting to be who we're not. Creative nonfiction by queer writers*, Harrington Park Press, Bingham-ton New York.
- Warkocki B. [2007], *Homo niewiadomo. Polska proza wobec odmienności*, Sic!, Warszawa.